

Rozmowa ze Stanisławem Rakoczym i Piotrem Mielcem o rozliczeniach powyborczych i atrakcjach turystycznych oferowanych przez nasze województwo

Stanisław Rakoczy, wicemarszałek - Myślę, że najpóźniej do końca miesiąca zapadnie polityczna decyzja, w jakiej formule PSL pójdzie do wyborów parlamentarnych. Pewne jest to, że nie widzimy się w koalicji z PiS-em, bo dobrze pamiętamy, jak w poprzednich kampaniach byliśmy ostro atakowani, prawica mówiła wręcz o fizycznej likwidacji stronnictwa. I zapewniam, że nie ma żadnej frakcji, która opowiada się za współpracą z prawicą. Trzech działaczy, nawet znanych, to żadna frakcja - mówił w rozmowie 'W cztery oczy' Stanisław Rakoczy, wicemarszałek regionu i szef opolskich struktur PSL. Rakoczy nie wyklucza żadnego scenariusza. W jego ocenie możliwy jest zarówno scenariusz startu w ramach Koalicji Europejskiej (czyli PO i tych partii, które w koalicji zostaną), jak i stworzenie własnej koalicji, na przykład z ugrupowaniem Marka Jurka i prawicowymi politykami PO, którzy odeszli z Platformy (jak Marek Biernacki). - Ważna jest nie tylko wspólnota celu, ale także wspólnota ideowa. Jako katolik i członek partii, która zawsze podkreśla wierność nauce społecznej Kościoła, nie wyobrażam sobie współpracy z partiami antykościelnymi - dodaje. Nasz gość jest także prezesem Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, mówił więc o zaplanowanym na czwartek walnym zgromadzeniu stowarzyszenia. Jak mówi, OROT-owi zależy na profesjonalnych badaniach ruchu turystycznego (a turystów mamy coraz więcej) oraz dwóch dużych projektach: ścieżkach rowerowych na polsko-czeskim pograniczu i długiej trasie wzdłuż Odry realizowanej z innymi regionami.

Piotr Mielec, dyrektor biura OROT-u - Co zaproponowałbym znajomemu, który przyjedzie do Opola na dwa dni? Na pewno opolski ogród zoologiczny, Muzeum Polskiej Piosenki, Wieżę Piastowską. ZOO jest ogromną atrakcją, liczba zwiedzających przekroczyła 260 tysięcy osób. MPP jeszcze nie jest tak bardzo znane, ale to kwestia czasu, ty bardziej, że to atrakcja całoroczna, a takich mamy zbyt mało - mówił w 'Poglądach i osądach' Piotr Mielec, opolanin, opolski radny a zarazem dyrektor biura OROT-u. Nasz gość mówi także, że Opole dorobiło się niezłej bazy noclegowej (dzięki czemu można zostać tu dłużej i urządzać wypady w teren: nad Jezioro Turawskie, do JuraParku, Kamienia Śląskiego czy w dzikie rejony Borów Stobrawskich). - Choć słyszymy od turystów, że Opole jest dość drogie, za obiad trzeba u nas zapłacić tyle, co we Wrocławiu czy Warszawie - dodaje Mielec.